Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 18 stycznia 1932 r. 592

Treść numeru:

-----ooo§ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"T r i m i t a s" o z a m k n i ę c i u s z k ó ł l i t e w s k i c h w W i l e ń s z c z y ź n i e.

"Trimitas" Nr.3 z dn.14.I.1932 r. List z Wilna p.t."Nowy pogrom oświaty litewskiej w Wileńszczyźnie". Streszczenie:

Walka pomiędzy oświatą polską a litewską w okupowanej Litwie staje się tragiczna. Cała Wileńszczyzna domaga się szkół litewskich. Tymczasem Polacy zdecydowali się zniszczyć istniejące szkoły litewskie, stanowiące dla szkół polskich najgroźniejszą konkurencję. Gdzie tylko jest szkoła litewska, tam szkoła polska ledwie wegetuje, licząc 1 - 2 uczniów. Zamknięcie 10-ciu szkół litewskich motywowane jest w bezczelny sposób używaniem przez te szkoły niedozwolonych map i podręczników. Faktycznie zaś chodzi o przymusową polonizację Litwinów wileńskich, dla których nadszedł obecnie czas ciężkiej walki.

Wielki niepokój budzą w Polakach fakty kupowania przez Litwinów nieruchomości w Wilnie i na prowincji. Nacjonalistyczny "Dziennik Wileński" nazywa to akcją Związku Wyzwolenia Wilna i radzi wprowadzać w tej sprawie sądy wojenne i rozstrzeliwać nabywców polskich domów czy majątków.

Wyniki spisu ludności, który się niedawno odbył nie zostały jeszcze ogłoszone. Zgóry jednak wyniki te przewidzieć można. Spisywacze spełniali gorliwie instrukcje zgóry. W rodzinach mieszanych, gdzie matka była Polką, a ojciec Litwin, zapisywali dzieci jako Polaków, motywując to tem, że matka ma wielki wpływ na dzieci. W rodzinach, gdzie ojciec był Polakiem, a matka Litwinką, dzieci również zapisywano jako Polaków, motywując to tem, że matka przyjęła już zwierzchnictwo polskie i nie może być uważana za Litwinkę. Pozatem spisywacze wszędzie przemawiali do ludności po polsku i gdy ktoś miał nieostrożność odpowiedzieć również po polsku, był natychmiast zapisywany jako Polak. Tam, gdzie spisywacze zgóry wiedzieli, że Polaków nie znajdą, nie szli wcale, uważając, że ludzie, których nie można zapisać jako Polaków nie są do statystyki potrzebni. Dzięki takim metodom w miejscowościach gdzie ludność składała się wyłącznie z nie-Polaków, wypadało, że 75% ludności stanowią Polacy.

"E c h o" o s t o s u n k u L i t w y d o N i e m i e c.

"Echo" Nr.12 z dn.12.I.1932 r. Art.p.t."Polityka niemiecka a Litwa". Streszczenie:

Litwie, jako najbliższej sąsiadce Niemiec nie może nie zależeć na wypadkach niemieckich. Berlin stał się ośrodkiem uwagi całego świata. Litwa również powinna śledzić za rozwojem wypadków w Niemczech. W najbliższej przyszłości Berlin pochłonięty będzie całkowicie sprawami wewnętrznemi. Problemy wschodnie w niemieckiej polityce zagranicznej grać będą narazie rolę podrzędną. Po wyjaśnieniu się sytuacji może jednak wypłynąć na widownię cały skomplikowany problem granic wschodnich.

K r o n i k a.

P r o t e s t L i t w y p r z e c i w k o r o k o w a n i o m n i e m i e c k i m z d e l e g a c j ą K ł a j p e d y. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.18/, poseł litewski w Berlinie dr.Szaulys złożył na ręce niemieckiego ministra Spraw Zagr. notę, w której rząd litewski zwraca uwagę rządu niemieckiego na pewne fakty, stojące w sprzeczności ze zwykłemi przyjaznemi stosunkami dwóch sąsiednich państw.

M.in. nota zwraca uwagę na rokowania, jakie niedawno urzędowe czynniki niemieckie prowadziły z delegacją kłajpedzką. Nota wskazuje na to, że tego rodzaju postępowanie, sprzeczne ze zwyczajami prawnemi i politycznemi obok całego szeregu posunięć konsula niemieckiego w Kłajpedzie stanowią przeszkodę na drodze dalszego rozwoju normalnych stosunków między Litwą a Niemcami.

D o k o ł a s t o s u n k ó w L i t w y z e S k a n d y n a w j ą. Jak podaje "Echo" przedstawiciel litewski w Skandynawji Sawicki udzielił następującego wywiadu prasowego w sprawie stosunków Litwy ze Skandynawją: Stosunki Litwy ze Skandynawją oddawna już jak najprzyjaźniejsze. Ubolewać należy, że po odrodzeniu Litwy nie stworzono w Skandynawji stałej placówki dyplomatycznej ze strony litewskiej. Dopiero stosunkowo niedawno sprawa ta weszła na właściwe tory. Wystawa sztuki litewskiej w Skandynawji spotkała się z jak najprzychylniejszem uznaniem. Po za dziedziną kulturalną winna istnieć ścisła współpraca gospodarcza. Litwa mogłaby eksportować do Szwecji owoce i jarzyny, grzyby, skóry, nasiona, kartoflei t.d.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o D y r e k t o r j a c i e B o e t c h e r a .

"Memeler Dampfboot" Nr.11 z dn.14.I.1932 r. Art.p.t."Rok Dyrektorjatu Boetchera". Streszczenie:

Dn.12 stycznia r.b. upłynął rok urzędowania Dyrektorjatu Boetchera. Dyrektorjat ten różni się od swych poprzedników przedewszystkiem tem, że się opiera na zasadach parlamentarnych. Dyrektorjaty poprzednie, mianowane przez Gubernatora wbrew woli większości ludności, Dyrektorajaty, w których stale figurował jako prezydent lub jako członek p.Borchert, nie mogły, rzecz prosta, rościć nawet pretensyj xxxxx do tego, by reprezentować kłajpedzką opinję publiczną. Nawet Dyrektorjaty Simonajtisa i Katgiehna, którym większość sejmiku dopiero po dłuższym czasie wyraziła votum nieufności, nie opierały się właściwie na zasadach parlamentarno-demokratycznych, gdyż znajdowali się w nich ludzie, z któremi większość sejmikowa chciała się porozumieć jedynie w obliczu szczególnych warunków.

Dyrektorjat Boetchera rozporzadza większością sejmiku, tem samem większością głosów ludności. Niepodobna jednak powiedzieć, by współdziałał z Dyrektorjatem również rząd centralny i Gubernator. Przeciwnie, Dyrektorjat Boetchera w tym względzie zwalczać musi jak najcięższe przeszkody. Fakt ten jest tembardziej uderzający, że rząd centralny każdą, skierowaną pod jego adresem krytykę jak najostrzej potępia jako niepatrjotyczną, a nawet antypaństwową. Toleruje natomiast rząd centralny wykraczającą poza zwykłą normę krytykę Dyrektorjatu Boetchera, zawartą częstokroć w prasie litewskiej.

Obok trudności natury politycznej, walczyć musi Dyrektorjat Boetchera z kryzysem gospodarczym. Nigdy jeszcze zarząd obszaru Kłajpedy nie pracował w tak złych warunkach gospodarczych jak obecny Dyrektorjat . Pierwszy rok Dyrektorjatu Boetchera jest również pierszym rokiem stałej, a jeżeli chodzi o rolnictwo wprost katastrofalnej depresji gospodarczej.

Większość ludności Kłajpedy jest przeświadczona, że kierownictwo obszarem kłajpedzkim spoczywa w najzupełniej pewnych rękach.

"T r i m i t a s" o d z i e w i ą t e j r o c z n i c y p r z y ł ą c z e n i a K ł a j p e d y d o L i t w y .

"Trimitas" Nr.3 z dn.14.I.1932 r. Art.p.t."Rocznica wielkiego czynu". Streszczenie:

15 stycznia r.b. upłynęło 9 lat od dnia zajęcia przez powstańców Małej Litwy Kłajpedy. Czy fakt ten zwrócił Kłajpedzie, która przez 600-set lat znosiła jarzmo niemieckie wolność narodową? Na to pytanie odpowiedzieć należy twierdząco z zastrzeżeniem jednak, że rokowania z państwami Ententy i przyjęcie t.zw.statutu kłajpedzkiego wolność tę znowu ograniczyły. Dzisiaj, mimo, że obszar Kłajpedy należy do Litwy, znowu w nim gospodarzą obce żywioły, które zasłaniając się parawanikiem statutu kłajpedzkiego utrzymują Litwinów kłajpedzkich w takiej samej niemal niewoli jak za czasów rządu nie-

mieckiego. Język litewski niema należytego posłuchu. Szkoły litewskie nie są tolerowane, wogóle wszystko co litewskie jest prześladowane. Praca germanizatorska prowadzona jest na szeroką skalę przez kościoły, szkoły i nawet urzędy. Niezależnie od tego germanizatorzy starają się wmówić w ludność Kłajpedy, że najlepszem wyjściem jest uczynienie z obszaru Kłajpedy jednostki niezawisłej. Spodziewają się oni, że w ten sposób da się zwrócić obszar Kłajpedy Niemcom.

Dziś więc sytuacja Kłajpedy mało się różni w rzeczywistości od sytuacji z przed 9-ciu lat. Niezadowolenie ludności z obecnego Dyrektorjatu jest również niemal takie samo co przed powstaniem 1923 r. Szczególnie uskarżają się rolnicy, oburzeni, że Dyrektorjat płaci swym urzędnikom pobory kilkakrotnie wyższe niż rząd centralny, a ich rolników obciąża niepomiernym ciężarem podatkowym. Obszar Kłajpedy jest dotychczas rządzony na podstawie dawnych ustaw niemieckich, które już się nie nadają do stosunków współczesnych. Jednak Dyrektorjat kłajpedzki nie troszczy się o przygotowanie ustaw bardziej odpowiednich, a ślepo naśladuje to wszystko, co się dzieje w Niemczech. Tak np. gdy w Niemczech opublikowano rozporządzenia biedy, to i Dyrektorjat podobne rozporządzenia wydał, mimo, że kryzys na obszarze Kłajpędy zrodził się z przyczyn zgoła innych niż w Niemczech. W związku z tem w ostatnich czasach, zarówno rolnicy, jak robotnicy potępiają Dyrektorjat na swych zgromadzeniach. Popierające Dyrektorjat partje nie mogą już dojść ze sobą do porozumienia. T.zw. rząd autonomiczny drepce w miejscu zamiast działać.

Sami germanizatorzy czują, że nastroje w kraju Kłajpedzkim zmieniają się na ich niekorzyść. Usiłują oni to tłumaczyć agitacją litewską i dowodzą, że Litwini z Wielkiej Litwy podjudzają spokojną ludność do ponownego powstania. Pogłoski o takiem powstaniu tak się wśród Niemców ubiegłej jesieni rozpowszechniły, że cała niemal prasa niemiecka o nich pisała. Rząd litewski musiał nawet dementować tego rodzaju fałsze. Jednak pogłoski takie potwierdzają jedynie, że na obszarze Kłajpedy istotnie się wytworzyły obecnie warunki zbliżone do tych, jakie przed 9-ciu laty doprowadziły do powstania. Czy historja miałaby się powtórzyć? Odpowiedź na to pytanie zależeć będzie od dalszego zachowania się germanizatorów w Kłajpedzie. W każdymrazie strzelcy litewscy obchodząc 9-tą rocznicę powstania kłajpedzkiego, nie powinni zapominać, że walka o wyzwolenie kraju Kłajpedzkiego nie jest zakończona. Różnica jedynie ta, że przed 9-ciu laty należało walczyć o wyzwolenie polityczne Małej Litwy, zaś obecnie o jej wyzwolenie narodowe.

K r o n i k a .

O b c h ó d 9 - t e j r o c z n i c y o d z y s k a n i a K r a j u K ł a j p e d z k i e g o w R a d j o k o w i e ń s k i e m. Z okazji 9-tej rocznicy powstania Budrys'a w Kłajpedzie i przyłączenia Kr.Kłajpedzkiego do Litwy, dn.15.I.1932 r./o godz.19.30/ Radjo kowieńskie zorganizowało obchód. Na program obchodu złożyły się patrjotyczne śpiewy chóralne /zorganizowane przez Lit.Zw.Strzelców/, deklamacje, przemówienie p. Daudžvardasa oraz djalog pomiędzy Litwinem z Wielkiej i Małej Litwy.

W djalogu Litwin kłajpedzki przedstawił dzieje walk Żmudzi z Krzyżakami, podkreślił bohaterstwo garści młodzieży litewskiej, która zdobyła się na tyle odwagi, by przeciwstawić się Państwom Sprzymierzonym- podjąć skuteczną walkę o litewskość Małej Litwy. Specjalnie nieprzychylnie prelegent odzywał się o p.Petisné, który po odwołaniu gen.Odry reprezentował w Kłajpedzie władze francuskie.

Zdaniem prelegenta p.Petisné dążył do oddania Kłajpedy Polsce. Patrjoci-Litwini, nie mogąc znieść tego, by"Kraj Kłajpedzki wyrwany ze szponów niemieckiego Orła Czarnego, trafił w jeszcze bardziej drapieżne szpony Orła Białego" - porwali za broń.

Dziś , zakończył prelegent, po 9-ciu latach rządów Litwy w Kłajpedzie, Litwini znowu stali się tam mniejszością narodową.Musimy się ze wstydem przyznać, że Kłajpeda posiada zaledwie 1-ną litewską szkołę powszechną, nauczycielowie nie znają języka państwowego a urzędy sędziów piastują obcokrajowcy, nie umiejący żadnego słowa po litewsku. Rząd litewski winien położyć temu kres!"